

Twierdza, 26.11.2020 r.

URZĄD GMINY Frysztak	
W P Ł Y N Ę Ł O	
dnia 2020 -12- 03	
Licz.	Zał.
Podpis	

Wójt Gminy Frysztak

Jan Ziarnik

Petycja

Mieszkańcy wsi Twierdza upoważnili mnie do napisania petycji, skierowania prośby do Pana Wójta, aby wydał Pan negatywną opinię w sprawie planowanej inwestycji „Budowa zakładu produkcyjnego kompozytowych materiałów budowlanych wraz z infrastrukturą towarzyszącą we wsi Twierdza”.

Lokalizacja takiego zakładu na naszym terenie jest skazaniem mieszkańców tego regionu na życie w środowisku skażonym i zanieczyszczonym. W procesie produkcji materiałów kompozytowych (lakiery, laminaty, asfalt, wszystkie materiały produkowane na bazie polimerów, masy bitumiczne, substancje ropopochodne) to źródło stężenia metali ciężkich w powietrzu, które mają tendencję do gromadzenia się w ciele człowieka i powodują nowotwory. Jesteśmy poinformowani, że inwestor zapewnia o przestrzeganiu wszelkich norm wymaganych przez ochronę środowiska, ale nie jest to dla mieszkańców wystarczający argument. Wszystkie materiały na bazie polimerów, jak również większość szkodliwych dla zdrowia produktów nie emituje podejrzanego zapachu, ale uwalnia trucizny do powietrza. Wystarczy zapoznać się z opinią znawców (pisze o tym np. dr Janusz German z Instytutu Mechaniki Budowlanej Politechniki Krakowskiej czy dr hab. inż. Grzegorz Zagała, profesor UR), by stwierdzić, że zgoda na budowę takiej inwestycji jest narażeniem mieszkańców naszego regionu na utratę zdrowia i zagrożeniem ich życia.

Nie chcemy wdychać powietrza z toksycznym dymem (choćby stwierdzono, że są to dopuszczalne dawki), bo powoduje on nowotworowe zmiany, zwłaszcza skóry i płuc, działa kancerogennie na zwierzęta.

Nie chcemy opadów poprodukcyjnych (mimo zapewnień firmy o ich nieszkodliwości, mamy prawo do obaw). Osiadają one na polach i łąkach, wbudowują się w struktury rosnących tu roślin, które tyłu gospodarzy tu uprawia, bo żyje z rolnictwa(nie mówiąc już o ogródkach przydomowych, występujących prawie przy każdej posesji). **Jesteśmy z mężem właścicielami małej plantacji borówki amerykańskiej. Działka, na której założona jest uprawa znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji! Nie więc dziwnego, że dokładamy wszelkich starań, aby do budowy zakładu nie doszło. Zainwestowaliśmy w tę plantację i dbamy, by owoce były zdrowe, dorodne i uprawiane ekologicznie.**

Nie chcemy metali ciężkich w wodzie, co jest nieuniknione (pisał o tym do Pana Wójta nasz geolog, Grzegorz Staryszak - w piśmie z dn. 21.11.19 r.). Cykl recyklingowy przy takich inwestycjach wymaga wysokich kosztów zabezpieczenia i stałej kontroli. Nikt nie jest w stanie zapewnić, że normy będą zawsze przestrzegane i solidnie kontrolowane. Wielu mieszkańców korzysta tu z własnych ujęć wody pitnej, która będzie zagrożona wyciekami, ponieważ mieszkamy, jak to geolog określa, na łatwo przepuszczalnych osadach terygenicznych (wody podziemne spływają do Wisłoka) i zagrożenie, że będą one zanieczyszczone substancjami ropopochodnymi, jest bardzo wysokie. Proces samooczyszczania tych miejsc z produktów ropopochodnych będzie trwał dziesiątki lat, strefy głębsze gleby pozostaną i tak nieoczyszczone.

Nie chcemy wzmożonego ruchu ulicznego, który w miejscowości Twierdza już teraz jest bardzo duży. Po uruchomieniu zakładu musimy się liczyć z tym, że droga krajowa nr 988 relacji Strzyżów – Jasło będzie nieustannie zajęta. Właściciele posesji leżących przy tej trasie (do których i ja należę) już teraz mają wielkie problemy, by w ogóle włączyć się do ruchu. Materiały do produkcji, produkty i odpady poprodukcyjne muszą być dowożone. Mamy świadomość tego, jak wielkie pojazdy będą tu codziennie jeździć i z jaką częstotliwością.

Nie chcemy zwiększonego hałasu, tak ogromnej eksploatacji naszych dróg oraz nieustannego działania produkcyjnego, które zabierze spokój życia ludzi mieszkających w tej, już wystarczająco uprzemysłowionej, okolicy.

Mieszkamy przecież na terenie chronionym. To teren Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Narodowego! Tak głośno ostatnio o naszej rzece Wisłok, objętej programem „Natura 2000”. Mamy Rezerwat „Herby”. Szczycimy się

naturalnymi zasobami, ekologią. Tyle jest publikacji o występujących tu chronionych roślinach i zwierzętach. Mamy pomniki natury. Chwalimy się czystym powietrzem, pięknym krajobrazem, projektami sportowymi, rekreacyjnymi i inwestycjami Gminy wspierającymi turystykę. Tyle wypowiedzi zaistniało w przestrzeni publicznej o historycznym dziedzictwie, o walorach tego regionu, o trosce o to, aby młodzi ludzie chcieli tu pozostać i tu zakładać rodziny. Zgoda na taką inwestycję odstraszać będzie młode osoby, bo powoduje poczucie zagrożenia i zaniża wartość posiadanych posesji oraz wybudowanych tu domów. Nie będą chcieli tu pozostać, wiązać swojej przyszłości z tym miejscem, co przyczyni się do wyludnienia naszej Gminy. Powstanie takiego zakładu zahamuje również rozwój ruchu turystycznego, zniechęci gości do odwiedzania naszego regionu, który do tej pory postrzegany był jako piękny, bezpieczny i chroniony.

Bardzo proszę, w imieniu mieszkańców naszej wsi, o uwzględnienie tych argumentów i wydanie negatywnej opinii w sprawie pozwolenia na inwestycję p.n. „Budowa zakładu produkcyjnego kompozytowych materiałów budowlanych wraz z infrastrukturą towarzyszącą we wsi Twierdza”.

Prosimy również o wydłużenie okresu konsultacji społecznych, dotyczących powstania tego zakładu do czasu, w którym przepisy pozwolą przeprowadzić rzetelną debatę w tej sprawie. Obecnie, ze względu na ograniczenia pandemiczne, nie można się spotykać.

To pismo wystawione będzie w miejscu handlowym, gdzie każdy zainteresowany będzie mógł złożyć swój podpis pod petycją, zachowując normy sanitarne.

Z poważaniem

